

Magdalena Musiał-Karg

## **ELLEN JOHNSON-SIRLEAF – PIERWSZA PREZYDENT W AFRYCE**

Tendencja wskazująca na zwiększenie liczby kobiet na eksponowanych stanowiskach politycznych jest obserwowana w Afryce od kilkunastu lat. Dowodem tego stanu rzeczy jest względnie wysoka aktywność polityczna kobiet, a także relatywnie wysoka ich liczba w parlamentach narodowych czy rządach. W Afryce subsaharyjskiej średni udział kobiet w niższych izbach parlamentów narodowych<sup>1</sup> wynosi 18,4%, a w wyższych – 20,4%, które to wskaźniki są zbliżone do średnich światowych – odpowiednio: 19,1% i 17,1%<sup>2</sup>.

O ile problematyka udziału kobiet w polityce w państwach europejskich czy generalnie na świecie jest tematem często poruszonym przez wielu badaczy, polityków czy dziennikarzy, to rola i miejsce kobiet na kontynencie afrykańskim jest przedmiotem znacznie mniejszej liczby opracowań. Warto przy tym dodać, iż znacznie częściej od kwestii roli liderki politycznych czy udziału kobiet we władzy wykonawczej badane są zagadnienia dotyczące liczby kobiet zasiadających w organach władzy przedstawicielskiej. Dlatego też podjęcie tematu związanego z pozycją kobiet na rynku politycznym w państwie afrykańskim na przykładzie prezydent Liberii wydaje się być uzasadnione.

### **Pytania badawcze i metodologia**

Celem niniejszego tekstu jest próba odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Jaka jest rola prezydent Liberii – Ellen Johnson-Sirleaf – w dyskusji na temat miejsca kobiet w dzisiejszym życiu politycznym i społecznym Afryki? Jakie obszary działania politycznego są najważniejsze dla liberyjskiej prezydent i jak te priorytetowe zadania są realizowane? Jakie są polityczne i kulturo-

---

<sup>1</sup> Jeśli parlament narodowy jest jednoizbowy – liczba kobiet w parlamencie danego państwa jest uwzględniana przy analizie izb niższych.

<sup>2</sup> *Women in Parliaments, Works and Regional Averages*, dane na dzień 28 lutego 2010, <http://www.ipu.org/wmn-e/world.htm>, 15.04.2010.

we efekty zwiększającej się liczby kobiet w polityce na kontynencie afrykańskim (w jakich obszarach widać efekty obecności, działalności kobiet)?

Aby odpowiedzieć na postawione powyżej pytania, konstrukcja tekstu podzielona została na kilka zasadniczych części. Na początku skoncentrowano się na zagadnieniach niezwykle istotnych w kontekście tła polityczno-społecznego Liberii – wojnach domowych. Następnie postanowiono zarysować sylwetkę Ellen Johnson-Sirleaf w kontekście jej drogi do prezydentury, po to by w kolejnej części odnieść się do jej działalności politycznej od roku 2006. Taka struktura tekstu ułatwiła sformułowanie wniosków dotyczących roli Johnson-Sirleaf w kształtowaniu polityki państwa, które to wnioski wraz z próbą oceny działalności oraz roli prezydent Liberii w kontekście kwestii kobiet przedstawiono w części ostatniej.

W udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania oraz w ich uzasadnieniu wykorzystano wyniki badań Davida Dollara, Raymonda Fisman oraz Roberta Gatti'ego, którzy dowodzą, iż kobiety działające w przestrzeni politycznej są szczególnie uczciwe w sprawowaniu władzy. Ponadto, według wspomnianych badaczy, większa liczba kobiet u władzy, przyczynia się do zmniejszenia zjawiska korupcji w państwie. W rozważaniach przydatny okazał się także koncept *merytorycznej reprezentacji*, która zdefiniowana została przez Hannę F. Pitkin jako „działanie w interesie osób reprezentowanych [przez polityka – M. M.-K.] w sposób im odpowiadający” (tzn. zgodny z ich oczekiwaniami, interesami)<sup>3</sup>. Definicja ta uwzględnia trzy kryteria *merytorycznej reprezentacji*. Po pierwsze, chodzi o przedstawicielskie działania w przeciwieństwie do, na przykład, intencji i postaw. Po drugie, wyniki tych czynności powinny przekładać się na interes osób reprezentowanych. Po trzecie, przedstawiciele powinni odpowiadać przed tymi, których reprezentują. Zastosowanie tych czynników, zgodnie z definicją Pitkin zakłada, że koncepcja *merytorycznej reprezentacji* kobiet to działania na rzecz kobiet przy założeniu odpowiedzialności przed nimi. Warto również odwołać się, do opinii Sarah Childs i Mony Leny Krook, które, twierdzą, iż nie tylko większa liczba kobiet w polityce ma decydujące znaczenie w realizowaniu interesów kobiet. Rzecz w tym, iż według autorek raczej konkretne działania zarówno mężczyzn, jak i kobiet mogą przyczynić się do rozwiązywania problemów kobiet na płaszczyźnie politycznej<sup>4</sup>. Do sformułowania wniosków posłuży również analiza sytuacji politycznej w Liberii.

<sup>3</sup> H. F. Pitkin, *The Concept of Representation*, Berkeley-CA 1972, s. 209.

<sup>4</sup> S. Childs, M. L. Krook, *Should Feminists Give up on Critical Mass? A Contingent Yes*, „Politics and Gender” 2006, nr 2(4), s. 528.

## Liberia – tło polityczne

W historii Liberii do stycznia roku 2006, czyli do objęcia fotela prezydenckiego przez Ellen Johnson-Sirleaf<sup>5</sup> nie było kobiety prezydenta. Kobieta prezydent to nie tylko nowa jakość dla Liberii, ale przede wszystkim pierwsza taka sytuacja w całej Afryce.

Rozważając kwestie związane z Liberią, należy brać pod uwagę tło polityczne w tym niewielkim terytorialnie i liczącym około 3 mln ludzi kraju. Najważniejszym elementem politycznego krajobrazu Liberii na przełomie ostatnich trzydziestu lat był zamach stanu przeprowadzony przez Samuela Doe, a także wojny domowe, które toczyły się w Liberii od 1989 r. do sierpnia 1996 r., a następnie w latach 1997–2003.

W 1980 r. przeciwnicy urzędującego wówczas prezydenta Williama R. Tolberta – pod przewodnictwem Samuela Doe, ośmieleni decyzją sądu uznającą ich za partię opozycyjną, jawnie wezwali do obalenia głowy państwa. Założyciel Postępowej Partii Ludowej (*Progressive People's Party*), Gabriel B. Matthews oraz kilkunastu innych opozycjonistów zostało aresztowanych w marcu 1980 r. Około miesiąc później – 12 kwietnia 1980 r. – Doe dokonał przewrotu wojskowego, zabijając prawowitego prezydenta Williama R. Tolberta<sup>6</sup>. Wielu współpracowników i zwolenników zamordowanego prezydenta zginęło w walkach, a kilkunastu członków rządu – głównie amerykańsko-liberyjskiego pochodzenia – zostało publicznie skazanych i zabitych dziesięć dni później. Setki pracowników administracji rządowej uciekło w tym czasie z kraju, wielu zostało aresztowanych<sup>7</sup>. Doe, który mianował siebie generałem oraz prezydentem – szefem rządu Liberii, do roku 1990 sprawował władzę w sposób dyktatorski, ostro występując przeciwko opozycji politycznej. Pod koniec lat osiemdziesiątych doszło do rozłamu na najwyższych szczeblach władzy w Liberii. W 1989 r. większość kraju została opanowana przez grupy rebeliantów z Narodowo-Patriotycznego Frontu Liberii (*National Patriotic Front of Liberia*), którymi kierował Charles Taylor, jeden z dawnych sojuszników Doe. W wyniku kolejnego rozłamu powstał Niepodległy Narodowo-Patriotyczny Front Liberii (*Independent National Patriotic Front of Liberia*), któremu przewodził Prince Y. Johnson. 9 września 1990 r. Doe został schwytyany, torturowany i zabity przez rebeliantów Johnsona. Od momentu

<sup>5</sup> Ellen Johnson-Sirleaf – urodziła się 29 października 1938 r. w Monrowii; z zawodu jest ekonomistką; wykształcenie zdobywała na Harvardzie; od stycznia 2006 r. – prezydent Liberii.

<sup>6</sup> Według niektórych źródeł Doe i jego towarzysze zamordowali prezydenta Tolberta w nocy, gdy ten ostatni spał; *Liberia: After the Takeover, Revenge, „The Time”*, 28.04.2008, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,924057,00.html#ixzz0dsadsRgy>, 15.04.2010.

<sup>7</sup> Ibidem.

śmierci Doe, Liberia pozostawała bez formalnej władzy centralnej<sup>8</sup>. Taylor stale próbował zdobyć władzę. Wojna domowa w Liberii, która była jedną z najbardziej krwawych w Afryce, pochłaniając życie ponad 200 tys. Liberyjczyków oraz zmuszając wiele setek tysięcy ludzi do ucieczki do państw sąsiednich. Ważnym aspektem konfliktu był ogromny w nim udział dzieci. Na około 60 tys. żołnierzy biorących udział w walce zbrojnej w Liberii w latach 1989–1995 około 17,5 tys. (tj. około 29%) stanowiły dzieci<sup>9</sup>.

Do roku 1995 w wojnę domową w Liberii włączyło się (zaangażowało się) siedem głównych frakcji: NPFL<sup>10</sup>, NPFL Central Revolutionary Council (NPFL-CRC)<sup>11</sup>, Lofa Defense Force (LDF)<sup>12</sup>, ULIMO-K, ULIMO-J<sup>13</sup>, Armed Forces of Liberia (AFL)<sup>14</sup>, Liberian Peace Council (LPC)<sup>15</sup>. We wrześniu 1995 r. na mocy porozumienia pokojowego z Abuji, siedem ugrupowań postanowiło zbudować Liberyjską Radę Państwa. W kwietniu 1996 r. liberyjska Rada Państwa podjęła decyzję o aresztowaniu P. Y. Johnsona pod zarzutem morderstwa, czego bezpośrednią konsekwencją były rozgorzałe walki między siłami rządowymi<sup>16</sup> oraz LPC, AFL i ULIMO w Monrowii bojowników luźno sprzymierzonych pod Johnson i oparte na Barclay Training Centre. Mimo trwających stale walk, zgodnie z harmonogramem ustaleń z Abuji, w lipcu 1997 r. przeprowadzono wybory, które wygrał Charles Taylor, uzyskując

---

<sup>8</sup> W stolicy kraju względny ład utrzymywał ECOMOG – międzynarodowy korpus wojskowy, składający się głównie z wojsk nigeryjskich. Zadaniem ECOMOG miało być doprowadzenie do przerwania walk. Siły te zapobiegły przejściu władzy przez Taylora i miały udzielić schronienia ściganemu Doemu. Jednak do walki przeciw rządowi oraz NPFL przystąpiły oddziały rebelianckie Price’a Y. Johnsona, które we wrześniu 1990 roku zdobyły pałac prezydencki i zamordowały prezydenta Doe.

<sup>9</sup> V. Achvarina, S. Reich, *Why Do Children 'Fight'? Explaining The Phenomenon of Child Soldiers in African Intra-State Conflicts*, [http://www.allacademic.com/meta/p\\_mla\\_apa\\_research\\_citation/1/0/0/1/6/pages100162/p100162-1.php](http://www.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/1/0/0/1/6/pages100162/p100162-1.php), 12.04.2010; V. Achvarina, S. Reich, *Why Do Children 'Fight'? Explaining Child Soldiers Ratios in African Intrastate Conflicts*, University of Pittsburgh. Ford Institute for Human Security, „Policy Brief” 2004, nr 3, <http://www.fordinstitute.pitt.edu/LinkClick.aspx?fileticket=9t%2BeoClcYdA%3D&tabid=471>, 12.04.2010.

<sup>10</sup> Narodowo-Patriotyczny Front Liberii (*National Patriotic Front of Liberia*).

<sup>11</sup> The National Patriotic Front of Liberia-Central Revolutionary Council (NPFL-CRC) – grupa rebeliancka, uczestnicząca w wojnie domowej w Liberii; powstała w połowie 1994 r. i była separatystyczną frakcją Narodowego-Patriotycznego Frontu Liberii (NPFL).

<sup>12</sup> LDF (*Lofa Defence Force*) – Siły Obrony Lofa.

<sup>13</sup> ULIMO (*United Liberation Movement of Liberia for Democracy*) – Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Liberii na rzecz Demokracji, podzielony następnie na ULIMO-J i ULIMO-K od nazwisk przywódców odpowiednio Johnsona i Kromaha.

<sup>14</sup> AFL (*Armed Forces of Liberia*) – Siły Zbrojne Liberii.

<sup>15</sup> LPC (*Liberian Peace Council*) – Liberyjska Rada Pokoju.

<sup>16</sup> ECOMOG (*ECOWAS Ceasefire Monitoring Group*) – Grupa Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej do spraw Monitorowania Zawieszenia Broni starająca się wprowadzić rząd tymczasowy.

około 75% głosów. Niektórzy spekulowali, że zwycięstwo Taylora było wynikiem nadziei, iż jego rządy przyczynią się do zakończenia wojny domowej w kraju. Pokoju w Liberii praktycznie nie było.

Druga wojna domowa trwała w Liberii w latach 1997–2003. „W czasie rządów Taylora Liberia stała się centrum nielegalnego handlu narkotykami, bronią i diamentami [...] Najemnicy finansowani przez prezydenta Taylora uczestniczyli w konfliktach w państwach sąsiednich wspierali rebeliantów w Ghanie, Sierra Leone i Wybrzeżu Kości Słoniowej, uniemożliwiając osiągnięcie stabilności w regionie. Prezydent Taylor został w czerwcu 2003 r. oskarżony przez Sąd w Sierra Leone o popełnienie zbrodni wojennych w czasie wojny domowej w tym kraju”<sup>17</sup>. W tym czasie Liberia została doprowadzona do ruiny – około 80% populacji żyło za mniej niż jednego dolara dziennie. W tym samym czasie przeciw głowie państwa zaczęły narastać siły opozycyjne, pochodzące głównie z północnego regionu Lofa. Z inspiracji Sierra Leone i Wybrzeża Kości Słoniowej do głosu doszły ruchy: Zjednoczeni Liberyjczycy na rzecz Pojednania i Demokracji – LURD (*Liberians United for Reconciliation and Democracy*) oraz Ruch na rzecz Demokracji w Liberii – MODEL (*The Movement for Democracy in Liberia*), których siły zbrojne w marcu roku 2003 zajmowały już prawie całą powierzchnię kraju (około 80%). W konsekwencji niekorzystnych dla siebie zdarzeń prezydent Liberii – Charles Taylor w dniu 11 sierpnia zrezygnował z dalszego piastowania urzędu głowy państwa. Obowiązki Taylora przejął Moses Blah, a 18 sierpnia 2003 r. rząd liberyjski oraz ruchy opozycyjne (LURD i MODEL) zawarły porozumienie pokojowe, które oprócz normalizacji stosunków Liberii z państwami sąsiednimi, przewidywał skonstruowanie nowych organów egzekutywy. Tymczasowy rząd w październiku 2003 r. miał przejąć władzę od Blaha i przygotować w październiku 2005 r. wybory prezydenckie<sup>18</sup>.

### Ellen Johnson-Sirleaf – droga do prezydentury

Ellen Johnson-Sirleaf urodziła się 29 października 1938 r. w Monroviu – stolicy Liberii. Pochodzenie Johnson-Sirleaf jest częściowo niemieckie, a częściowo związane z ludem Gola – plemieniem zamieszkującym zachodnie tereny Liberii, a także z ludem Kru – plemieniem zamieszkującym ziemie wzdłuż wybrzeża liberyjskiego oraz Wybrzeża Kości Słoniowej<sup>19</sup>. Jej ojciec

<sup>17</sup> B. Górka-Winter, *Interwencja Sił Wielonarodowych w Liberii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Biuro Analiz, „Biuletyn” nr 56 (160), 26 września 2003, s. 929–930.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Johnson-Sirleaf przyznała, iż jej ojciec pochodził z ludu Gola, matka z Kru, a dziadek był pochodzenia niemieckiego („My father is a Gola from Bomi; my mother is a Kru from Sinoe

był pierwszym liberyjskim politykiem, zasiadającym w państwowych organach władzy ustawodawczej.

Ellen Johnson uczęszczała do College of West Africa w Monrovi, a po ukończeniu siedemnastego roku życia wyszła za mąż za Jamesa Sirleaf, z którym później się rozwiodła. W roku 1961, po ukończeniu szkoły średniej w Liberii, Johnson-Sirleaf wyjechała do Stanów Zjednoczonych, by tam kontynuować dalszą naukę na kierunkach ekonomia oraz administracja w biznesie. W roku 1964 E. Johnson-Sirleaf ukończyła studia z rachunkowości na Uniwersytecie w Wisconsin. Kilka lat później – w 1970 r. – uzyskała dyplom z ekonomii na Uniwersytecie w Colorado w 1970 roku, a w roku 1971 ukończyła studia magisterskie na kierunku administracja publiczna na Uniwersytecie Harvarda<sup>20</sup>.

Swoją karierę zawodową przysła pani prezydent rozpoczęła w 1965 r. w Departamencie Skarbu Państwa w Liberii zajmując się sprawami zarządzania bankowością i finansami. W latach 1972–1973 pełniła funkcję zastępcy ministra finansów w rządzie prezydenta Tolberta. Z funkcji zrezygnowała po tym, jak uwikłała się w konflikt na temat wydatków państwowych. W roku 1979 została pierwszą kobietą na stanowisku ministra finansów w Liberii<sup>21</sup>. Swoją funkcję pełniła do kwietnia 1980 r. – pracując w tym czasie przede wszystkim na rzecz ograniczania niegospodarności w dziedzinie finansów publicznych. W 1980 r., kiedy doszło do wojskowego zamachu stanu i szeryf Samuel Doe przejął władzę, Wiliam Tolbert został zamordowany, a niektórzy członkowie jego gabinetu zostali rozstrzelani, Sirleaf uciekła do Kenii, gdzie od roku 1983 do 1985 pełniła funkcję dyrektora Citibanku w Nairobi. Oprócz tego, zajmowała stanowisko prezesa Liberyjskiego Banku na rzecz Rozwoju i Inwestycji (*Liberian Bank for Development and Investment* – LBDI) czy wiceprezesa biura regionalnego CITICORP (na Afrykę) w Nairobi. Pracowała również w Banku Światowym, gdzie była jednym z członków Rady Doradców Afrykańskich z ramienia Banku Światowego (*World Bank Council of African Advisors*)<sup>22</sup>. Gdy Doe obwołał się prezydentem Liberii, postanowiła wrócić do kraju, by ubiegać się o mandat do parlamentu i tym sa-

---

[...] and my grand father on my mother's side was German"); R. Kramer, *Liberia: Showered With Enthusiasm, Liberia's President-Elect Receives High-Level Reception in Washington*, „allAfrica.com”, 11.12.2005, <http://allafrica.com/stories/200512110034.html?page=1>, 11.02.2010.

<sup>20</sup> R. Kramer, *Liberia: High Stakes for the Region as Liberians Prepare to Vote*, „allAfrica.com”, 11.12.2005, <http://allafrica.com/stories/200510050120.html>, 11.02.2010.

<sup>21</sup> *Africa's first elected female president lifts Liberia*, „worldfocusonline”, 31.03.2009, <http://www.youtube.com/user/worldfocusonline#p/search/5/r1WVba871yY>, 12.04.2010.

<sup>22</sup> *Biographical Brief of Ellen Johnson Sirleaf*, Government of the Republic of Liberia. Executive Mansion, <http://emansion.gov.lr/content.php?sub=President%27s%20Biography&related=The%20Presidentm>, 13.04.2010.

mym przeciwstawiać się reżimowi prezydenta. Skazano ją za to najpierw na areszt domowy, a następnie na 10 lat więzienia. Po kilku miesiącach aresztu, ponownie wyjechała z kraju do Stanów Zjednoczonych, gdzie objęła funkcję wiceprezesa Equator Bank, a w 1992 r., dołączyła do Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP, *United Nations Development Programme*) jako asystent i dyrektor biura regionalnego w Afryce. Ze stanowiska ustąpiła w roku 1997 po to, by wystartować w kampanii prezydenckiej przeciw Charlesowi Taylorowi. W wyborczym wyścigu Sirleaf zajęła drugie miejsce na trzynastu kandydatów<sup>23</sup>.

W obliczu wojny domowej, Taylor został oskarżony o zakłócanie relacji z sąsiednimi państwami, rozbudzanie niepokojów oraz buntów. Po wzmożonych atakach na swoją osobę i pod wpływem presji międzynarodowej, 11 sierpnia 2003 r. Taylor przekazał władzę w ręce swojego zastępcy – Mosesa Blah, sam zaś wraz z prezydentem nigeryjskim – Olusegunu Qbasanjó – odleciał samolotem do Nigerii<sup>24</sup>. Urodzony w 1947 r. Blah – obowiązki prezydenta państwa pełnił przez dwa miesiące – do 14 października 2003 r., kiedy to ONZ powołało rząd<sup>25</sup>. Nowy tymczasowy rząd oraz grupy rebeliantów podpisały wkrótce porozumienie pokojowe, czego konsekwencją było postanowienie o wyborze i powołaniu nowego szefa państwa. Sirleaf została zaproponowana jako ewentualny kandydat do tego stanowiska, jednak finalnie wybrano politycznie neutralnego Charlesa Bryanta.

W międzyczasie Ellen Johnson-Sirleaf odgrywała niezwykle aktywną rolę w tymczasowym rządzie Liberii, będąc przewodniczącą Komisji Reformy Zarządzania, w której to komisji przeprowadzała reformy przeciwdziałające korupcji w państwie. Wprowadziła m.in. zmianę w systemie sprawozdawczości Głównej Komisji Kontroli przenosząc ją z organów egzekutywy do legislatury, akcentując w ten sposób niezależność instytucji kontrolnej. Johnson-Sirleaf była również aktywna w życiu politycznym. W roku 2005 miała stanąć do

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> W roku 2006 pod presją ze strony Stanów Zjednoczonych, Nigeria cofnęła azyl polityczny dla byłego prezydenta Liberii, który w związku z tym mógł od tego momentu być aresztowany przez nowy rząd. Pod koniec marca 2006 r. Taylor został aresztowany, a w czerwcu transportowany do Hagi, gdzie postawiono go w stan oskarżenia przed Sądem Specjalnym dla Sierra Leone. Taylor został oskarżony o zbrodnie przeciw ludzkości, zbrodnie wojenne oraz inne poważne pogwałcenia międzynarodowego prawa humanitarnego, których dopuścił się podczas wojny domowej w Sierra Leone; *Charles Taylor caught in Nigeria*, „BBC News”, 29.03.2006, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/4856120.stm>, 12.04.2010.

<sup>25</sup> J. Paye-Layleh, *Profile: Moses Blah*, „BBC News”, 10.08.2003, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/3140063.stm>, 15.04.2010; *Former Liberian vice-president says he will testify in Taylor trial*, 7.04.2008, <http://afp.google.com/article/ALeqM5hfvrCstmmH8mNN56o82ZilQSPtg>, 15.04.2010.

wyścigu o fotel szefa państwa z bardzo popularnym byłym liberyjskim piłkarzem – Georgem Weah, który w listopadzie 2004 r. ogłosił zamiar kandydowania w wyborach prezydenckich. Dodać warto, iż Ellen Johnson-Sirleaf zrezygnowała z funkcji przewodniczącej Komisji Reformy Zarządzania z powodu ubiegania się o fotel prezydenta. Jak się okazało, George Weah był na tyle silnym kandydatem dla Johnson-Sirleaf, że wszedł razem z nią do drugiej tury wyborów. W finałowej rozrywce przegrał z Sirleaf<sup>26</sup>.

23 listopada 2005 r. Państwowa Komisja Wyborcza w Liberii ogłosiła Ellen Johnson-Sirleaf zwyciężczynią wyborów prezydenckich. Tym samym Johnson-Sirleaf została pierwszą w historii Afryki kobietą, wybraną w demokratycznych wyborach na prezydenta państwa. Sirleaf jest rozwódką i matką czterech synów. W czasie kampanii twierdziła, iż chce zostać prezydentem, by nadać prezydencji macierzyńskiej wrażliwości i czułości, które uzdrowią rany zadane podczas wojny domowej. Oprócz tego deklarowała chęć wytoczenia wojny przeciwko korupcji w Liberii. W pierwszej turze Sirleaf uzyskała ponad 175,5 tys. głosów, uzyskując tym samym drugi – po Weah – wynik wyborczy. W kilka dni po drugiej turze wyborów, które odbyły się 8 listopada 2005 r., Komisja Wyborcza ogłosiła zwycięstwo kobiety. W związku z zaskarżeniem wyniku przez przegranego Georga Weah, ostateczny wynik wyborów prezydenckich podany został 23 listopada – potwierdzono wygraną Johnson-Sirleaf, która uzyskała 20% głosów więcej niż jej konkurent. W drugiej turze Weah uzyskał 40,6% poparcia, a Sirleaf – 59,6%. Co ciekawe, liberyjska „Żelazna Dama” dostała dużo wsparcia ze strony kobiet-wyborców oraz ze strony małych rozmiarów wykształconych elit. Warto nadmienić, iż niezależni, międzynarodowi, regionalni i miejscowi obserwatorzy wyborów potwierdzili, że głosowanie odpowiadało standardom demokratycznym.

Zwolennicy pani prezydent twierdzą, że w konfrontacji z Georgem Weah miała ona dwa podstawowe atuty – lepsze wykształcenie i fakt, iż jest kobietą<sup>27</sup>. Uroczysta inauguracja prezydentury i zaprzysiężenie Ellen Johnson-Sirleaf, która ubrana była w tradycyjny afrykański strój – jak pisze Christine Ockrent – „kontrastujący z jej okularami technokraty”, odbyło się 16 stycznia 2006 r. Na ceremonii obecne były m.in. sekretarz stanu USA – Condoleezza Rice, pierwsza dama USA – Laura Bush oraz gubernator generalny Kanady – Michaëlle Jean, a także inni znakomici goście nie tylko z Afryki, ale i wielu państw Europy i świata. Obecność tak znanych i ważnych

<sup>26</sup> *Liberia country profile*, „BBC News”, 10.03.2010, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/country\\_profiles/1043500.stm#leaders](http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/country_profiles/1043500.stm#leaders), 15.10.2010.

<sup>27</sup> *Profile: Liberia's 'Iron Lady'*, „BBC News”, 23.11.2005, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/4395978.stm>, 10.04.2010.



w świecie polityki ludzi, potwierdzała rolę i nadzieję, jaką łączono z prezydenturą Johnson-Sirleaf<sup>28</sup>.

### **Pierwsza prezydent Afryki wobec najważniejszych wyzwań Liberii**

Ellen Johnson-Sirleaf obejmując fotel prezydenta Liberii, a właściwie już na etapie startu w kampanii prezydenckiej – zdawała sobie sprawę z wyzwań, jakie stawiała przed nią prezydentura. Zapytana o to, dlaczego ubiega się o prezydenturę, Sirleaf odpowiedziała: „Chcę zmienić kraj. Mamy mały kraj bogaty w zasoby i niewielką liczbę mieszkańców, a w porównaniu z innymi państwami afrykańskimi pozostajemy nadal z tyłu pod względem rozwoju. Potencjał jest tak duży. Dobre przywództwo może uczynić z Liberii państwo wzorcowe, zarówno w zakresie rozwoju, jak i demokracji. Musimy wyjść z tych wyborów z dobrym przywódcą, który ma zdolności i doświadczenia prowadzenia zespołu, który nadrobi zaległości w procesie pojednania i rozwoju”<sup>29</sup>. Kiedy objęła stanowisko głowy państwa w Liberii oświadczyła: „Przyjmuję z pokorą ogrom pracy, który mnie czeka, i wierzę, że mój wybór jest wielkim zwycięstwem kobiet. Nareszcie udało się kobiecie pokonać przeszkody i przystąpić do bardzo męskiego klubu, jaki stanowią głowy państwa. Myślę, że ten fakt rozbudzi nadzieje kobiet liberyjskich i afrykańskich”<sup>30</sup>. Za najważniejsze z wyzwań Johnson-Sirleaf uznała odbudowę kraju zniszczonego wojnami domowymi oraz wspieranie pojednania w państwie. Jednym z jej priorytetów stała się ponowne wcielenie w społeczeństwo byłych dzieci żołnierzy oraz poprawa sytuacji kobiet i dziewcząt w Liberii. Dodatkowo, pani prezydent wypowiedziała wojnę korupcji w państwie, deklarując „zero tolerancji” dla wszelkich działań korupcyjnych.

Biorąc pod uwagę fakt, iż Liberia jest państwem z populacją rzędu ponad 3,9 miliona<sup>31</sup> ludzi, przy czym poziom bezrobocia osiągnął tam 85%<sup>32</sup>, a zde-

<sup>28</sup> C. Ockrent, *Kobiety u władzy*, Warszawa 2007, s. 170.

<sup>29</sup> Liberia: 'We Need a Leader with Experience to Create a New Liberia', Says Ellen Johnson Sirleaf, „allAfrica.com”, 10.08.2005, <http://allafrica.com/stories/200508100001.html>, 16.04.2010.

<sup>30</sup> *United Nations Integrated Regional Information Network*, 18.11.2005, za: C. Ockrent, *Kobiety u władzy*, Warszawa 2007, s. 170–171.

<sup>31</sup> *Population Prospects, Table A.1.*, Department of Economic and Social Affairs Population Division (2009), United Nations, [http://www.un.org/esa/population/publications/wpp2008/wpp2008\\_text\\_tables.pdf](http://www.un.org/esa/population/publications/wpp2008/wpp2008_text_tables.pdf), 12.05.2010.

<sup>32</sup> *Liberians get by selling coconuts, saving dollar by dollar*, „World Focus”, 1.07.2009, <http://worldfocus.org/blog/2009/07/01/liberians-get-by-selling-coconuts-saving-dollar-by-dollar/6089/>, 12.05.2010.

cydowana większość mieszkańców ma poniżej 25 lat, walka z korupcją w tak biednym społeczeństwie jest niezwykle trudnym zadaniem.

Już na początku sprawowania swojej funkcji zaraz po objęciu fotela głowy państwa Liberii „Mummy” – jak jest nazywana przez swoich rodaków Ellen Johnson-Sirleaf – nie tracąc czasu zwolniła około trzystu urzędników Ministerstwa Finansów i ogłosiła nabór na wolne stanowiska. Zwolnieni urzędnicy mieli możliwość ponownego ubiegania się o pracę, a w przypadku sukcesu – musieli odbyć dodatkowe szkolenia<sup>33</sup>. Co ciekawe, pani prezydent w swoim nowym rządzie „postawiła” na kobiety, które piastują sześć z 22 najważniejszych stanowisk w jej gabinecie. Olubanke King Akerele, która do 2007 r. pełniła funkcję ministra handlu i przemysłu, objęła następnie tekę ministra spraw zagranicznych. Christiana Tah jest ministrem sprawiedliwości, Florence Chenoweth zajmuje się rolnictwem, Miata Beysolow koordynuje resort handlu i przemysłu, Vabah Gayflor zajmuje się sprawami równouprawnienia płci oraz rozwoju, a Etmonia Davis Tarpeh – kieruje Ministerstwem ds. Młodzieży i Sportu<sup>34</sup>. Postawa Sirleaf, jeśli chodzi o stanowisko względem kobiet, jest tłumaczona przede wszystkim tym, że w Liberii – według prezydent – mężczyźni są bardziej narażeni na korupcję. „W afrykańskich warunkach mężczyźni mają zbyt rozbudowane rodziny – zbyt dużo dalszych krewnych. Mają zbyt dużo obowiązków poza rodziną i domem, więc wymagania stawiane wobec nich są większe i trudniejsze do spełnienia”. Te pokładane w mężczyznach nadzieje skłaniają ich do „łatwiejszych” choć nieuczciwych sposobów załatwiania niektórych spraw. „W każdym miejscu, gdzie pracowałam, kiedykolwiek dochodziło do skandalu lub jakichkolwiek nieprawidłowości, zawsze zamieszani w to byli mężczyźni”<sup>35</sup>. Według Sirleaf, kobiety bardziej poczuwają się do obowiązku, są bardziej zaangażowane w to, co robią i dlatego też pani prezydent zdecydowała się bardziej niż kiedykolwiek wcześniej powierzyć kobietom najważniejsze stanowiska państwowe. Ellen Johnson-Sirleaf powiadomiła swoich współpracowników, że nie będzie pozbłażliwie patrzeć i tolerować jakichkolwiek form niekompetencji i luźnego traktowania przez kogokolwiek obowiązków zawodowych<sup>36</sup>. To stanowcze

---

<sup>33</sup> February 2006, *Africa*, The Southern Center for International Studies (SCIS), <http://www.southerncenter.org/Africa/2006/February.html>, 12.05.2010; C. Ockrent, *Kobiety...*, op. cit., s. 170.

<sup>34</sup> *President's Cabinet*, Government of the Republic of Liberia, Executive Mansion, <http://emansion.gov.lr/content.php?sub=President%27s%20Cabinet&related=The%20President>, 13.04.2010.

<sup>35</sup> D. Carvajal, *The Nation Full of Strong Women*, „The New York Times”, 5.03.2010, <http://www.nytimes.com/2010/03/06/world/africa/06iht-ffellen.html>, 12.04.2010.

<sup>36</sup> C. Ockrent, *Kobiety...*, op. cit., s. 170.

stanowisko zostało potwierdzone poprzez stworzenie specjalnej komisji anty-korupcyjnej oraz uchwalenia kodeksu służby cywilnej. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż Sirleaf okazała się być konsekwentną w swoim działaniu – w lutym 2010 r., kiedy jeden z ministrów w jej rządzie A. B. Johnson (Minister Spraw Wewnętrznych), będący jednocześnie jej krewnym, uwikłał się w skandal związany z wydawaniem pieniędzy z funduszu rozwoju społeczeństwa, prezydent zażądała jego dymisji<sup>37</sup>. Prezydent Sirleaf stwierdziła wtedy, że została osobiście zdradzona przez byłego już ministra. Przytoczony przypadek ukazuje jak bardzo widoczne jest nadal zjawisko korupcji w Liberii i jak mocno Liberia musi walczyć z rozkładem wartości, będącym następstwem wojny domowej. Prezydent twierdzi, że po zakoszeniu wojny domowej ludzie poszukiwali „publicznych posad, ponieważ dawały im one możliwość wymuszania drobnych usług [...] To, co zrobiliśmy, to naświetlenie tego problemu”<sup>38</sup>.

Drugim priorytetowym celem politycznym Ellen Johnson-Sirleaf było odnowienie pojednania w Liberii, która przez długi czas pozostawała w konflikcie domowym. Wojna domowa w Liberii – jak zaznaczono we wcześniejszej części tekstu – charakteryzowała się brutalnymi i masowymi morderstwami, a także rebeliami, podczas których siłą rekrutowane były dzieci, dopuszczające się następnie okrucieństw na nieuzbrojonej ludności cywilnej.

Już 21 lutego 2006 r., czyli zaledwie kilka tygodni po zaprzysiężeniu – prezydent Sirleaf powołała Komisję Prawdy i Pojednania (*Truth and Reconciliation Commission of Liberia* – TRC) w celu zbadania przypadków łamania praw człowieka popełnionych w Liberii podczas wojny domowej<sup>39</sup>. Celem Komisji, składającej się z dziewięciu członków pod przewodnictwem Jerome Verdera, było „rozliczenie z bolesną przeszłością wojny domowej wyniszczającej ten kraj od 1989 r.”<sup>40</sup> Świadkowie przestępstw wojennych, ofiary, a także sprawcy zbrodni, mieli możliwość opisanie tego, co się stało i to, co widzieli 192 specjalnym wysłannikom Komisji, których zadaniem było zbieranie zeznań ofiar i zbrodniarzy. Jak powiedziała prezydent Ellen Johnson-Sirleaf, „ta Komisja jest nadzieją na określenie w naszym imieniu przeszłości w kategoriach, które są przejrzyste i uznawane za sprawiedliwe oraz wyważone i przynosi wspólną wizję przebiegu wydarzeń, dzięki której

---

<sup>37</sup> J. Butty, *Another Minister Resigns from Liberian President Sirleaf's Cabinet*, „Voice of America”, 15.02.2010, <http://www1.voanews.com/english/news/africa/west/butty-liberia-corruption-badio-16feb10-84425837.html>, 13.05.2010.

<sup>38</sup> D. Carvajal, *The Nation Full of...*, op. cit.

<sup>39</sup> *Truth and Reconciliation Commission of Liberia*, <https://www.trcofliberia.org/safe-and-secure>, 13.05.2010.

<sup>40</sup> T. Targański, *Liberia: rozrachunek z przeszłością*, 20.10.2006, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Liberia-rozrachunek-z-przeszloscia,wid,8559618,wiadomosc.html>, 15.05.2010.

odbudowa naszego narodu i proces odnowy będą jeszcze solidniej zakotwiczone”<sup>41</sup>. W pracy Komisji zaangażowani zostali również trzej międzynarodowi doradcy, dwaj z Grupy Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS), która monitorowała zawieszenie broni w Liberii, jeden – wskazany przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka<sup>42</sup>.

Co ciekawe, Johnson-Sirleaf w lutym roku 2009 zeznawała, a można by rzec – tłumaczyła się – przez Komisją Prawdy i Pojednania, a powodem tego była jej przeszłość związana z prezydentem Taylorem. Pani prezydent, widząc potrzebę zmian w Liberii, w 1990 r. wsparła Charlesa Taylora w jego próbie przejęcia władzy. „Byli wśród nas tacy, którzy uważali, iż rebelia jest niezbędna. Ja także się do nich zaliczałam”, powiedziała Sirleaf, potwierdzając przy tym, iż odwiedziła Taylora w jego bazie na granicy z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 1990 r. i zapewniając, że nigdy nie była członkiem ruchu Taylora<sup>43</sup>.

Pod koniec czerwca 2009 r. Komisja zaprezentowała swój finalny raport<sup>44</sup> zawierający wnioski, ustalenia i zalecenia Komisji do instytucji ustawodawczych. Raport zawiera główne ustalenia dotyczące: podstawowych przyczyn konfliktu, wpływu konfliktu na kobiety, dzieci i społeczeństwo w Liberii, wskazuje odpowiedzialnych za popełnienie poważnych naruszeń praw człowieka i łamanie międzynarodowego prawa humanitarnego, a także prawa krajowego. W Raporcie zalecono także wszczęcie postępowania karnego w odniesieniu do osób, które dokonały wymienionych naruszeń. Zwrócono również uwagę, że dla Liberii niezbędne jest wspieranie pokoju, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, jedności i prawdziwego pojednania narodowego<sup>45</sup>. Na stronie 271. Raportu umieszczono listę 50 osób podlegających lub takich wobec których zaleca się zastosowanie sankcji publicznych. Pod pozycją o numerze 12. widnieje nazwisko Ellen Johnson-Sirleaf<sup>46</sup>. Ciemne karty przeszłości pani prezydent są pretekstem dla wielu polityków i działaczy. Po-

---

<sup>41</sup> *LIBERIA: War-battered nation launches truth commission*, „IRIN”, 21.02.2006, <http://www.irinnews.org/report.aspx?reportid=58220>, 15.05.2010; D. Lis, *Liberia: Komisja Prawdy i Pojednania*, „Pomagamy. Nowoczesne Pismo Wolontariuszy”, 28.02.2006, [http://www.pomagamy.pl/niusy/liberia\\_komisja\\_prawdy\\_irin.htm](http://www.pomagamy.pl/niusy/liberia_komisja_prawdy_irin.htm), 15.05.2010.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> M. Barański, *Prezydent Liberii zeznaje przed Komisją Prawdy i Pojednania*, „Portal Spraw Zagranicznych. PSZ.pl”, 13.02.2009, <http://www.psz.pl/tekst-17380/Prezydent-Liberii-zeznaje-przed-Komisja-Prawdy-i-Pojednania>, 15.05.2010.

<sup>44</sup> *Final Report. Volume II. Consolidated Final Report*, Truth and Reconciliation Commission. Republic of Liberia.

<sup>45</sup> *Liberia's TRC Presents Final Report*, 29.06.2009, Truth and Reconciliation Commission of Liberia, <https://www.trcofliberia.org/news-1/press-releases/liberia2019s-trc-presents-final-report>, 15.05.2010.

<sup>46</sup> *Final Report...*, op. cit., s. 271.

twierdza to Kpankpayeazee Dworko z uniwersytetu w Monrovi mówiąc, iż ma ona dużą liczbę wrogów, którzy wykorzystując swoje wpływy, mogli przyczynić się do umieszczenia jej nazwiska na niechybnej liście w raporcie, m.in. po to, by zdyskwalifikować ją ze startu w kolejnych wyborach prezydenckich roku 2011<sup>47</sup>. Dowodem na to, że Sirleaf ma wrogów politycznych są zapewne – jak słusznie zauważa Wojciech Jagielski – nieporozumienia w Komisji Prawdy i Pojednania związane z podpisaniem ostatecznej wersji raportu. Podpisu odmówiło trzech z dziewięciu członków Komisji, a jeden z nich „oświadczył, że tym, którzy podpisali, chodzi tylko o to, by «uniemożliwić pani prezydent reelekcję». Wyraził też zdziwienie, że na karę zasłużyła Johnson-Sirleaf, ułaskawiono zaś – w zamian za wyznanie win, skruchę i obietnicę poprawy – Joshuę Milтона Błagi [...], który przyznał się do zamordowania co najmniej 20 tys. ludzi”<sup>48</sup>.

Można zatem stwierdzić, że pani prezydent jest postacią dość kontrowersyjną. Komisja wzywa, aby w związku z rolą jaką ona i dziesiątki innych osób odegrała w czasie wojny domowej, nie mogły piastować urzędów publicznych przez 30 lat<sup>49</sup>. Mimo niekorzystnej dla siebie sytuacji Sirleaf, nie zrezygnowała ze swojego urzędu, tym bardziej, że już w 2005 r. przyznała się do związków z Taylorem, a mimo to wybrano ją na prezydenta. Ellen Johnson-Sirleaf chce nadal podejmować wszelkich starań, by doprowadzić do pojednania naród liberyjski. Realizacja jej zamierzeń jest jeszcze bardziej prawdopodobna dzięki poparciu, jakie otrzymała i nadal otrzymuje ze strony Liberyjskich kobiet, które tworzą liczne ruchy wspierające odbudowę Liberii i utrzymanie pokoju w państwie<sup>50</sup>.

W kontekście odbudowy kraju, warto nadmienić, iż Liberia jest państwem, gdzie widoczna jest przede wszystkim finansowa pomoc organizacji międzynarodowych, którą Liberia zawdzięcza ogromnemu zaangażowaniu i doświadczeniu pani prezydent. Działacze wielu organizacji i instytucji międzynarodowych uznali, że wykształcona Johnson-Sirleaf jest jedyną szansą na odbudowę zniszczonej wojną Liberii. Stąd pani prezydent udało jej wynegocjować ze Stanami Zjednoczonymi i z międzynarodowymi bankami, by anulowały ogromne zadłużenie Liberii. Oprócz tego, Sirleaf zainteresowała liberyjskimi surowcami stronę chińską, przekonała do zainwestowania w kopalnię rud

<sup>47</sup> W. Jagielski, *Trudne pojednanie w Liberii*, „Gazeta Wyborcza”, 13.07.2009, [http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84009,6813053,Trudne\\_pojednanie\\_po\\_zbrodniach\\_w\\_Liberii.html](http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84009,6813053,Trudne_pojednanie_po_zbrodniach_w_Liberii.html), 15.05.2010.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> *Final Report...*, op. cit., s. 272–273.

<sup>50</sup> A. Molinaro, *Women's Peace Movement in Liberia*, [http://www.myhero.com/go/hero.asp?hero=womens\\_peace\\_movement\\_liberia\\_08](http://www.myhero.com/go/hero.asp?hero=womens_peace_movement_liberia_08), 13.05.2010.

żelaza hinduskiego magnata stalowego, a także znalazła chętnych na zagospodarowanie 200 tys. ha plantacji kuczuku, które to inwestycje będą miały bardzo korzystny wpływ na budżet państwa.

Trzecim z najważniejszych obszarów działań Ellen Johnson-Sirleaf jest wzmocnienie pozycji kobiet w Liberii, m.in. w procesie odbudowy kraju i pojednania narodowego. Prezydent wie, że odbudowa zniszczonego wojną państwa może nastąpić głównie dzięki zaangażowaniu kobiet, dlatego też stara się uświadamiać o tym organizacje międzynarodowe, by te z kolei wspierały rozwój w krajach najbiedniejszych – m.in. w Liberii<sup>51</sup>, a przez to przyczyniały się do polepszenia sytuacji oraz zwiększenia roli dziewcząt i kobiet<sup>52</sup>. Ellen Johnson-Sirleaf zadeklarowała, że jej administracja będzie czynić wysiłki, by kobiety Liberii miały swój udział w kształtowaniu rzeczywistości w kraju: „Moja administracja będzie wspierała Liberyjki we wszystkich dziedzinach funkcjonowania państwa”<sup>53</sup>.

Konstytucja Republiki Liberii<sup>54</sup> zakazuje dyskryminacji, jednak nie istnieją w dokumencie szczególne przepisy dotyczące bezpośrednio dyskryminacji ze względu na płeć. W rozdziale III ustawy zasadniczej artykuł 11 stanowi, iż „Wszystkie osoby, bez względu na pochodzenie etniczne, rasę, płeć, wyznanie, miejsce pochodzenia lub poglądy polityczne, mają prawo do podstawowych praw i wolności jednostki, z zastrzeżeniem takich kwalifikacji, przewidziane w niniejszej Konstytucji”<sup>55</sup>. Oprócz tego w artykule 18 wprowadzono zapis o tym, że Liberyjczycy – bez względu na płeć, wyznanie, religię, pochodzenie etniczne, miejsce pochodzenia czy poglądy polityczne – zagwarantowane mają takie same możliwości pracy, zatrudnienia i wynagrodzenia<sup>56</sup>. Aby realizować prawa zapisane w ustawie zasadniczej, w 2001 r. powołano w Liberii Ministerstwo ds. Równouprawnienia Płci i Rozwoju, na którego czele od jego utworzenia stoją kobiety. W latach 2001–2003 resortem kierowała Lwopou Kandakai, a od 2006 r. ministrem jest Vabah Gayflor.

Sytuacja kobiet w Liberii zależna jest od regionu, przeważającej na danym obszarze grupy etnicznej czy od religii. Tamtejsze prawo zwyczajowe i trady-

<sup>51</sup> C. Ockrent, *Kobiety...*, op. cit., s. 171.

<sup>52</sup> Tym bardziej, że według najostrożniejszych szacunków ponad połowa kobiet została zgwałcona; J. Winiecki, *Johnson-Sirleaf Ellen. Nawet deszcz jej nie zatrzyma*, „Polityka. Lądzie roku 2010” 2010, nr 1, s. 68.

<sup>53</sup> K. Svensson, *Women hold up half the sky: Peace and security lessons from Liberia*, „African Security Review” 2008, vol. 14, nr 4, s. 178.

<sup>54</sup> *Constitution of the Republic of Liberia*, <http://www.liberianlegal.com/constitution1986.htm>, 15.05.2010. Dokument został uchwalony 3 lipca 1984 r. i wszedł w życie 6 stycznia 1986 r.

<sup>55</sup> *Constitution of the Republic...*, art. 11.

<sup>56</sup> *Ibidem*, art. 18.

cja są zapewne głównymi czynnikami wpływającymi na funkcjonujące nierówności.

W Liberii obowiązuje bowiem podwójny system prawny składający się z prawa pisanego oraz prawa zwyczajowego. Podczas gdy Liberia przy wsparciu Misji ONZ czyni starania, by zrewidować przepisy państwowe dyskryminujące kobiety, prawo zwyczajowe szczególnie w dziedzinie prawa rodzinnego nadal pozostaje w mocy i często stawiane jest ponad prawo pisane. Dyskryminujące kobiety ustawowe przepisy dotyczą m.in. narodowości i obywatelstwa.

Pomimo ratyfikowania przez Liberię *Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (Convention on the Elimination of all forms of Discrimination Against Women – CEDAW)* w 1984 r. dokument nie jest respektowany w Liberii. Dyskryminacja względem kobiet przejawia się m.in. w: istnieniu dyskryminującego prawa, nierównego statusu kobiet i mężczyzn w rodzinie, przemocy wobec kobiet, ograniczonego dostępu do edukacji, zatrudnienia czy nawet usług medycznych.

Zgodnie z prawem z 1973 r. dziecko urodzone poza granicami państwa, którego matką jest Liberyjka a ojcem obywatel bez liberyjskiego obywatelstwa, nie uzyskuje automatycznie obywatelstwa matki. Jeśli chodzi o prawo zwyczajowe należy zwrócić uwagę na fakt, iż liberyjskie mężatki nie mogą stawiać się przed tradycyjnym sądem bez swoich mężów. Ponadto, mimo nowego prawa o wspólnej (obojga rodziców) opiece nad dzieckiem, w sytuacji rozwodu lub śmierci małżonka, kobiety nie mają prawa do władzy rodzicielskiej i nie przysługuje im prawo do opieki nad dziećmi. Mimo że prawo cywilne pozwala na równe prawa dziedziczenia i własności, wedle zwyczaju mężatka nie może dziedziczyć własności po swoim mężu. Oprócz tego, obserwuje się nadal zawieranie małżeństw z nieletnimi dziewczynkami<sup>57</sup>, a także zjawisko poligamii<sup>58</sup>, które mimo zakazu wyrażonego w prawie pisanim, jest nadal dopuszczane przez prawo zwyczajowe.

Ellen Johnson-Sirleaf chce walczyć również ze zjawiskiem przemocy wobec kobiet. Przestępstwa na tle seksualnym (gwałty i wykorzystywanie seksualne) są rozpowszechnioną formą przemocy w Liberii. W czasie wojny

---

<sup>57</sup> Zwyczaj wcześniej zawieranych małżeństw jest nadal rozpowszechniony w Liberii – wiele dziewcząt w wieku 12–13 lat jest wydawanych za mąż. W roku 2004 szacowano, że około 36% dziewcząt w wieku od 15 do 19 lat było zamężnymi, rozwiedzionymi lub wdowami; *Dossier of Claims: Liberia*, „Afrika4womensrights.org”, 5.03.2010, <http://www.africa4womensrights.org/tag/Liberia>, 15.05.2010.

<sup>58</sup> Więcej niż 30% kobiet w wieku 15–49 lat żyło w małżeństwach poligamicznych; *Dossier of Claims: Liberia*, „Afrika4womensrights.org”, 5.03.2010, <http://www.africa4womensrights.org/tag/Liberia>, 15.05.2010.

domowej, kobiety i dziewczęta były szczególnie narażone na tego rodzaju przestępstwa, które popełniane były na ogół bezkarnie. „[...] wiele dziewczyn i kobiet było zmuszanych do zmieniania się w «żony buszu» – kucharki, sprzątaczk i seksualne niewolnice dla walczących wojowników”<sup>59</sup>. Nowe prawo uchwalone już za prezydentury Ellen Johnson-Sirleaf – *Gender and Sexually Based Violence Act 2008* – stanowiące, iż każdy człowiek odpowiedzialny za gwałt zostanie skazany na minimum 7 lat więzienia, nie spełnia swego zadania. Najważniejszym w tym kontekście problemem jest fakt, iż wiele ofiar nie ma dostępu do sądów<sup>60</sup>.

Dużym problemem w Liberii jest okaleczanie kobiet oraz obrzezanie dziewczynek. Według Światowej Organizacji Zdrowia w samej Afryce około 92 miliony dziewcząt w wieku 10 lat i powyżej zostało poddanych FMG (*Female Genital Mutilation*), które jest uznane przez społeczność międzynarodową za naruszenie praw człowieka<sup>61</sup>.

Szacuje się, że 50% kobiet w Liberii zostało poddanych obrzezaniu. FMG nie jest nadal zakazane w Liberii – głównie ze względów zwyczajowych. Prezydent Johnson-Sirleaf zapytana o zwyczaj dokonywania obrzezania dziewcząt, który jest szczególnie powszechny na północy, zachodzie i w centrum kraju, odpowiedziała, że nie potępia tego zwyczaju, który jest zbyt mocno zakorzeniony w afrykańskiej tradycji, by zakazy prawne mogły go szybko wyeliminować. „Jest to problem kulturowy związany z tradycjami. Moim zdaniem trzeba się nim zająć przez edukację. Powinniśmy zacząć już od szkoły podstawowej, wyjaśniając, jak ważną sprawą jest respektowanie nie-naruszalności fizycznej kobiet i jak poważne konsekwencje dla ich zdrowia i życia mają takie praktyki. Przyjęcie i szybkie zastosowanie uregulowań prawnych w tej sprawie byłoby bardzo trudnym przedsięwzięciem”<sup>62</sup>.

Obserwuje się pewną prawidłowość, że im wyższy wskaźnik analfabetyzmu w państwie, im mniejsza świadomość wśród kobiet, tym większy zasięg okaleczania dziewcząt i kobiet<sup>63</sup>. W Liberii, prawie 35% całej populacji nigdy nie uczęszczała do szkoły, wśród nich jest 44% kobiet. Wiele dziewcząt

---

<sup>59</sup> E. Drop, *Liberia: glosy zgwałconych kobiet*, „Pomagamy. Nowoczesne Pismo Wolontariuszy”, 20.04.2006, [http://www.pomagamy.pl/niusy/liberia\\_gwalty\\_nieslyszane\\_glosy\\_irin.htm](http://www.pomagamy.pl/niusy/liberia_gwalty_nieslyszane_glosy_irin.htm), 15.05.2010.

<sup>60</sup> *Dossier of Claims...*, op. cit.

<sup>61</sup> *Female genital mutilation*, luty 2010, World Health Organization, <http://www.who.int/mediacentre/factsheets/fs241/en/>, 16.05.2010; S. Bessis, *Prawa cywilne kobiet w Afryce subsaharyjskiej i w świecie arabskim*, w: *Czarna księga kobiet*, red. C. Ockrent, S. Treiner (współpr.), Warszawa 2007, s. 249–250.

<sup>62</sup> C. Ockrent, *Kobiety...*, op. cit., s. 171; *Broken Bodies, Broken Dreams: violence against women exposed – IRIN publication*, United Nations OCHA/IRIN, 2005, s. 56.

<sup>63</sup> G. Michałowska, *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Warszawa 2008, s. 355.



i młodych kobiet po prostu nie ma żadnych kwalifikacji czy umiejętności, aby mieć możliwości jakiegokolwiek zatrudnienia. W kontekście wypowiedzi Sirleaf należy zatem zwrócić uwagę na istotne znaczenie działań na rzecz zwiększania dostępu do edukacji wśród dziewcząt. Mimo wysiłków podejmowanych przez administrację rządową, w Liberii nadal widoczne są strukturalne bariery i tradycyjne ograniczenia związane z edukacją dziewcząt, co spowodowane jest także obowiązującymi stereotypami związanymi z płcią, jak i szkodzącymi dziewczętom praktykami – np. wczesnymi małżeństwami i ciążami nastolatek. Ellen Johnson-Sirleaf już w swoim przemówieniu inauguracyjnym obiecała, że dzięki jej rządowi, zwalczony zostanie analfabetyzm w kraju, wprowadzony zostanie obowiązek szkolnictwa podstawowego, a nauka będzie bezpłatna. Ministerstwo Edukacji wprowadziło Politykę Edukacji Dziewcząt (*Girls Education Policy*), która skierowana będzie głównie do dziewcząt zamieszkujących na terenach rolniczych<sup>64</sup> i strategia ta zaczęła przynosić efekty. Oficjalne sprawozdania wskazują, że rekrutacja dziewczynek wzrosła już w roku 2006 o 24% – wpływ polityki Johnson-Sirleaf był odczuwalny w pozytywnym sensie szybciej niż się spodziewano. Zaangażowanie pani prezydent w sprawy edukacji, zwłaszcza edukacji dziewcząt i kobiet, wydaje się być zrozumiałe. Sama przecież zdobyła gruntowne wykształcenie, dzięki któremu odnosiła i odnosi wiele sukcesów. Kobiety Liberii, twierdzi Johnson-Sirleaf, były zaniedbywane przez zbyt długi czas w większości dziedzin życia, dlatego też powołano program *Liberia Education Trust*, dzięki któremu udało się sfinansować wiele stypendiów. Oprócz tego zaczęto realizować *Program 50-500-5000*, umożliwiający zbudowanie 50 szkół, szkolenie 500 nauczycieli i dostarczenie 5000 stypendiów dla liberyjskich dziewcząt<sup>65</sup>.

Liberyjki napotykały również bariery w zakresie dostępu do zatrudnienia. Pracują zwykle „na czarno”, nie mając żadnych praw i świadczeń socjalnych, w tym np. ochrony macierzyństwa. Dzięki edukacji ma się to zmienić – jak wierzy pani prezydent.

Według Agnieszki Szpak, prawa kobiet będą nadal łamane w Afryce, a zjawisko to może się nawet nasilać przede wszystkim na obszarach „skażonych” konfliktami zbrojnymi. Zjawisko to powstrzymać może społeczność międzynarodowa, podejmując wyteżoną pracę na rzecz zwalczania przemocy ze

---

<sup>64</sup> *Proposed Threshold Country Program for Girl's Education*, USAID, Liberia, <http://liberia.usaid.gov/node/85>, 15.05.2010.

<sup>65</sup> *Liberia Education Trust Adult Literacy Program Impacts Liberian Market Women*, 19.08.2007, Office of the Press Secretary to the President, [http://www.emansion.gov.lr/doc/let\\_adultliteracy.pdf](http://www.emansion.gov.lr/doc/let_adultliteracy.pdf), 16.05.2010.

względu na jego płeć<sup>66</sup>. Jak widać na podstawie niniejszych rozważań, oprócz organizacji międzynarodowych niezwykle ważne jest to, kto przewodzi poszczególnym państwom i jak skutecznie realizuje swoje priorytety polityczne.

### Podsumowanie

Ellen Johnson-Sirleaf jest pierwszą kobietą w historii Afryki, która wygrała wybory prezydenckie. Jest prawdopodobnie najpotężniejszą kobietą w zmaskulinizowanej Afryce. Rola, jaką odgrywa w przełamywaniu stereotypów związanych z rolą kobiet na kontynencie afrykańskim, jest niewątpliwie bardzo ważna, bo Sirleaf – po pierwsze wygrała wybory w konkurencji z popularnym przeciwnikiem (co było ogromnym sukcesem), a po drugie obejmując urząd prezydenta kraju musiała zmierzyć się z niezwykle trudnymi problemami, które w mniejszej lub większej mierze były konsekwencjami trwającej tam wcześniej wojny domowej: odbudową kraju, walką z korupcją, zwiększeniem dostępu do edukacji. Pani prezydent ma szerokie rzesze swoich zwolenniczek. „Do wszystkiego doszła o własnych siłach. Nie mogła liczyć na wsparcie sparaliżowanego wylewem ojca, mąż, z którym się rozwiódła, był pijakiem, tyranem i damskim bokserem. Czwórkę jej synów wychowywali krewni, gdy ona studiowała w USA na wywalczonym stypendium. Z wyrokiem śmierci z powodów politycznych trafiła do więzienia, w którym tylko cudem uniknęła gwałtu [...] Potem uciekła z kraju, za granicą zrobiła karierę w wielkich bankach i zamiast przejść na emeryturę, została prezydentem”<sup>67</sup>.

W dyskusji na temat miejsca kobiet w dzisiejszym życiu politycznym Afryki rola prezydent Liberii – Ellen Johnson-Sirleaf jest – jak już wspomniano – niezwykle znacząca, bo wcześniej fotel prezydenta jakiegokolwiek kraju afrykańskiego nie był zajmowany przez kobietę. Rola Sirleaf jest ważna również dlatego, że do swojego gabinetu zaprosiła kobiety, które kierują najważniejszymi resortami państwa. Jeśli chodzi o główne obszary działań pani prezydent, należą do nich: odbudowa Liberii i wspieranie pokoju i pojednania w kraju, walka z korupcją oraz poprawa sytuacji kobiet i dzieci. We wszystkich tych dziedzinach widać zaangażowanie Sirleaf i efekty. Wskazują na to m.in. raport Komisji Prawdy i Pojednania, dyskusja publiczna na temat walki z korupcją, potwierdzana zwolnieniami podejrzanych o malwersacje urzędników, a także działania na rzecz przeciwdziałania przemocy względem kobiet

<sup>66</sup> A. Szpak, *Afryka: przemoc a płeć*, „Pomagamy. Nowoczesne Pismo Wolontariuszy”, 2.02.2005, [http://www.pomagamy.pl/niusy/afryka\\_przemoc\\_oparta\\_na\\_plci\\_irin.htm](http://www.pomagamy.pl/niusy/afryka_przemoc_oparta_na_plci_irin.htm), 13.05.2010.

<sup>67</sup> J. Winiecki, *Johnson-Sirleaf Ellen. Nawet deszcz...*, op. cit., s. 68.

oraz na rzecz poszerzania dostępu do edukacji. I choć nie zawsze działalność Johnson-Sirleaf jest transparentna, to mimo tego – głównie dzięki niezłomnej postawie w realizacji celów politycznych – zyskała ona miano „Żelaznej Damy”. Priorytetowe obszary zaangażowania prezydent i jej administracji wydają się być zbieżne z założeniami konceptu *merytorycznej reprezentacji* H. F. Pitki – kobieta – Johnson-Sirleaf – działa na rzecz kobiet, uznając jednocześnie problematykę sytuacji społecznej kobiet i dziewcząt za jedno z ważniejszych w wizji kierowania państwem. Co więcej, działania pani prezydent są popierane przez Liberyjki. Trudno stwierdzić, czy zgodnie z badaniami Dollara, Fisman i Gatti’ego, pani prezydent i otaczające ją kobiety w rządzie są szczególnie uczciwe w sprawowaniu władzy, a ich działalność zmniejsza zjawisko korupcji w państwie. Zbyt krótko Sirleaf jest u władzy, aby móc potwierdzić stanowisko wymienionych badaczy. Bez wątplenia jednak przyznać można, że nawet atmosfera piętnująca korupcję, potwierdzana konsekwentnym karaniem (jak to było w Liberii – dymisja Johnsona), może wpływać na ograniczenie tego negatywnego zjawiska.

Przykład Sirleaf, przekazywanie przez nią odpowiedzialności kierowania ważnymi resortami kobietom, a także głośna dyskusja na temat roli, jaką kobiety odegrały w procesie pojednania i jak ważna powinna być ich pozycja społeczna, mogą przelożyć się na większą liczbę kobiet w organach władzy państwowej, a tym samym na realizowanie zwiększonej liczby spraw ważnych dla kobiet. Warto jednak dodać, iż jak potwierdza przypadek Liberii – w przypadku biednych krajów – warto ubiegać się również o pomoc międzynarodową, którą może przyspieszyć rozwiązywanie problemów wewnętrznych i odbudowę kraju.

Podsumowując, warto nadmienić, iż kobiety coraz częściej zaczynają odgrywać ważne role polityczne. W przypadku państw Afrykańskich obowiązujące zwyczaje i funkcjonujące stereotypy związane z postrzeganiem płci – bez wątpienia utrudniają kobietom aktywną działalność w życiu społecznym czy politycznym, jednak jak pokazuje przykład Ellen Johnson-Sirleaf – osiągnięcie sukcesu w polityce przez kobietę jest możliwe. Vabah Gayflor – minister ds. równości płci i rozwoju w rządzie Sirleaf – wyznała, że wszystkie kobiety afrykańskie mają ogromne uznanie dla pani prezydent, a m.in. dzięki Sirleaf „polityka nie jest już tylko domeną mężczyzn”<sup>68</sup>.

Prezydent Ellen Johnson-Sirleaf przygotowuje się do walki o reelekcję w wyborach prezydenckich, które odbędą się w 2011 r.

---

<sup>68</sup> United Nations Development Fund for Women (UNIFEM), [http://www.unifem.org/campaigns/30th\\_anniversary/gala\\_vabah\\_gayflor.php](http://www.unifem.org/campaigns/30th_anniversary/gala_vabah_gayflor.php), 13.05.2010.

